

Tadeusz Wolak, *Muzykowanie metodą cyfrowo-literową z uczniami niepełnosprawnymi intelektualnie w stopniu lekkim (wraz z płytą DVD)*

Powodzenie jakiegokolwiek koncepcji edukacyjnej (...) zależy faktycznie i ostatecznie od nauczyciela. Bez jego udziału jako kreatora moc wykonawcza dekretu czy rozporządzenia pozostanie jedynie na papierze.

Jadwiga Kowalikowa 2003

Książka *Muzykowanie metodą cyfrowo-literową z uczniami niepełnosprawnymi intelektualnie w stopniu lekkim* (wydana wraz z płytą DVD) liczy 150 stron formatu A-4, a w zawartości tej mieszczą się: karta tytułowa, spis treści, wstęp wprowadzający w zasadnicze treści opracowania o charakterze teoretycznym, metodycznym i empirycznym oraz spis treści nagrań znajdujących się na wspomnianej płycie DVD, a pochodzących z koncertów zespołu muzycznego Promyk, bibliografia oraz niezbędny, wielce praktyczny słowniczek.

Treść książki daje się ująć w trzy zasadnicze części, to jest: teoretyczną, metodyczną oraz empiryczną; ukazują one podstawy i efekty wprowadzenia autorskiej



metody cyfrowo-literowej notacji muzycznej (w skrócie nazywanej **cylinomuz**) i zasad jej stosowania w pracy z młodzieżą z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim.

Już we wstępie autor książki wyjaśnia pojęcie niepełnosprawności jako kategorii aksjologicznej, wyraźnie akcentując fakt zatrważających statystyk o randze rankingów krajowych i światowych. Wynika z nich, że co piąty mieszkaniec naszego globu ziemskiego jest

osobą niepełnosprawną, a w Polsce co dwudziesty piaty jej obywatel jest pewnego rodzaju inwalidą, wymagającym wsparcia i wydatnej pomocy osób trzecich. Wśród nich mieszczą się osoby z upośledzeniem umysłowym o zróżnicowanej etiologii tego zaburzenia rozwoju. Do tej populacji należą również uczniowie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 2 w Krakowie. Ich osiągnięcia w zakresie znajomości podstaw muzyki i muzykowania aż nadto wyraźnie wskazują, jak wiele mogą oni osiągnąć w zakresie własnego rozwoju, jeśli odpowiednio się ich poprowadzi, stwarzając wokół nich sprzyjający klimat wychowania oraz stosując starannie dobrane, adekwatne do potrzeb i możliwości, w pełni zrozumiałe i efektywne metody aktywizowania, wsparcia i pomocy.

W części teoretycznej autor, nawiązując do zatwierdzonego przez Ministerstwo Edukacji Narodowej programu nauczania muzyki w szkołach dla uczniów z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim, na poziomie kształcenia podstawowego i gimnazjum, ukazał swoją koncepcję metody pracy i możliwości rozwijania artystycznych uzdolnień i zainteresowań uczniów poprzez muzykę i efektywne muzykowanie. W przystępny sposób wyjaśnił terminy, istotne dla zrozumienia podstaw edukacji muzycznej, m.in. takie jak: zdolności muzyczne, słuch muzyczny, pamięć muzyczna, poczucie rytmu i smaku

artystycznego, a ponadto: gama, fraza muzyczna, motyw, ostinato, skala, puls, rytm, metrum, legato, staccato, dominanta, subdominanta czy tempo. Przy okazji wspominał o metodach badań w zakresie zdolności muzycznych u dzieci, pamięci muzycznej, o poczuciu rytmu i słuchu harmonicznego u uczniów z diagnozą niepełnosprawności intelektualnej, by potem przejść do zaprezentowania swojej autorskiej metody muzykowania z nimi w oparciu o cyfrowo-literową notację muzyczną, zwaną w skrócie *cylinomuz*. W obrębie stosowanego zapisu muzycznego autor wyodrębnił zapis literowy – jako literową notację muzyczną (skrót *linomuz*), która umożliwiła grę na instrumentach sztabkowych i klawiszowych oraz zapis cyfrowy – jako cyfrową notację muzyczną (skrót *cynomuz*) – która bywa wykorzystywana przy grze na flecie prostym sopranowym, a także klarncie oraz flecie poprzecznym. Podstawową zasadą pracy nauczyciela muzyki we wspomnianym Ośrodku jest obejmowanie muzykowaniem wszystkich uczniów, którzy mają na to ochotę, a wyznacznikiem efektywności zaproponowanej metody pracy mogą być przejawiane przez nich chęci do nauki gry na instrumencie muzycznym, zgodnie z posiadanymi predyspozycjami, i ich niezwykła determinacja, zdyscyplinowanie, świadoma aktywność, pracowitość i systematyczność pracy.

Omawiana książka jest przykładem na to, jak umiejętnie można docierać do uczniów z niepełnosprawnością intelektualną o stosunkowo niewielkich zdolnościach i możliwościach percepcyjno-poznawczych, by zmotywować ich i zachęcić do pracy na rzecz swego rozwoju, a nade wszystko rozmiłować w muzyce i muzykowaniu.

Książka napisana jest ładnym, poprawnym językiem, a jej treść, pomimo fachowej terminologii muzycznej, jest w pełni zrozumiała i zachęca do lektury. Autor w wielu miejscach wyraźnie podkreśla fakt, iż uczniowi z diagnozą niepełnosprawności intelektualnej w stopniu lekkim nie wystarczy zminimalizowanie wymagań, lecz potrzebne muszą być takie metody pracy, które także uczeń jest w stanie zrozumieć, zaakceptować i pokochać jako własne. Metodę autorską Tadeusza Wolaka poznałam ćwierć wieku temu. Śledziłam niemal każdy etap jej powstawania, rozwoju i doskonalenia. Bywałam na próbach i koncertach prowadzonego przez Niego zespołu muzycznego *Promyk*, złożonego z uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych. Przyglądałam się zapisom notacji muzycznej i trudnościom związanym z pokonywaniem „materii” zarówno u uczniów i ich rodziców (dodajmy – często niewydolnych wychowawczo, bardzo sceptycznie nastawionych wobec swego dziecka i jego edukacji), jak również dokładającego wszelkich

starań, niezłomnego w swych postanowieniach nauczyciela, instruktora i dyrygenta. Metoda na tyle mi się spodobała, że postanowiłam „walczyć” o jej zaistnienie nie tylko w treściach ulotnych komentarzy i przekazów mówionych uczestników koncertów i biernych obserwatorów, w wyrażanych przez nich słowach zachwyty z racji imponujących osiągnięć artystycznych młodzieży (np. wysoko ceniony repertuar utworów muzycznych, zmieniający się w zależności od potrzeb i okoliczności, jakość wykonania utworów, otwartość i gotowość Zespołu do występów, do udziału w rozlicznych festiwalach i przeglądach artystycznych, nagraniach video), jak również niebываłych osiągnięć artystycznych tego znakomitego dyrygenta i „cudotwórcy”, jakim jest Tadeusz Wolak, o opisanie jej i zachowanie w przekazie pisanym, wzbogacającym polską literaturę metodyczno-muzyczną.

W recenzji chciałabym zwrócić uwagę Czytelnika przede wszystkim na aspekt metodyczny dzieła, w szczególności zaś na samą **metodę**, która z mojego punktu widzenia jest niezwykle fenomenem i dziełem twórcy, którego nazwisko winno zaistnieć na kartach historii muzyki. Jest On (podobnie jak Jego dzieło) nietuzinkowym inspiratorem i artystą, któremu nie sposób dorównać, kogo nie da się do końca naśladować, ani parodiować, kto jest autentyczny i niepowtarzalny

w tym co robi, windując w górę tych, których do niedawna traktowano często w okrutny, nieludzki wręcz sposób, jawnie odtrącając i marginalizując. Należy Go tylko podziwiać za niezłomność, upór, odwagę, talent, nieprzeciętne zdolności organizacyjne, dobre wyczuwanie potrzeb i możliwości dziecka niepełnosprawnego, za niezwykłą pracowitość, cierpliwość, systematyczność i sztukę wielkiego pedagoga, znawcy i artysty.

Myszę, iż prezentowaną tu książkę można z powodzeniem uznać za niezwykle wartościowy przyczynek metodyczny w pracy rewalidacyjnej i wychowawczej z uczniem z diagnozą niepełnosprawności intelektualnej w stopniu lekkim.

Ogólnie rzecz ujmując – opiniowaną książkę uważam za ewenement w metodyce kształcenia uczniów z objawami intelektualnej niepełnosprawności, za pozycję bardzo wartościową merytorycznie, potrzebną i pożyteczną społecznie, a przy tym pilnie oczekiwaną zwłaszcza przez nauczycieli muzyki zatrudnionych w szkołach specjalnych, integracyjnych i ogólnodostępnych, nauczycieli prowadzących szkolne zespoły muzyczne, instruktorów różnego rodzaju świetlic terapeutycznych i domów kultury. Jej Autorowi – Tadeuszowi Wołakowi przynajmniej tą drogą chciałabym pogratulować udanego przedsięwzięcia i podziękować Mu za trud włożony w przygotowanie

tego dzieła, na które osobiście czekałam od lat. Chciałam Mu pogratulować zarówno koncepcji metodologicznej, jak i udanej próby rozbudzania u uczniów z diagnozą niepełnosprawności intelektualnej w stopniu lekkim zainteresowań muzyką, a przede wszystkim rozbudzania u nich chęci do nauczania się gry na „prawdziwych” instrumentach muzycznych, przezwycięzania u nich tremy, swoiście doznawanego i pokonywanego przez nich strachu oraz przezwycięzania braku wiary w siebie poprzez krok po kroku uzyskiwane efekty w zakresie uczenia się sposobów radzenia sobie z cyfrowo-literową notacją muzyczną.

Poruszona w książce problematyka może zainteresować nie tylko profesjonalistów, muzyków z prawdziwego zdarzenia czy nauczycieli muzyki i terapeutów, ale może ona zainteresować także rodziców uczniów, którzy z czasem uwierzyli w skuteczność nauki swych dzieci, którzy znaleźli odpowiedź na pytanie, jak można radzić sobie z problemami dorastających, tak wyjątkowych dzieci, jak dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, które wszak wymagają cierpliwości, zaufania, tolerancji, akceptacji, wsparcia i pomocy ze strony osób trzecich.

Myszę, że omawiana książka jest w stanie wydatnie wzbogacić wiedzę na temat stanu i możliwości rozwoju uczniów obarczonych diagnozą niepełnosprawności intelektu-

alnej, jak również wzbogacić polską literaturę metodyczną z zakresu muzyki i terapii muzyką. Jest ona niewątpliwie pozycją oryginalną, od dawna oczekiwaną, w pełni wartościową i przydatną w pracy wychowawczej szkół i zakładów specjalnych, świetlic terapeutycznych i środowiskowych, warsztatów terapii zajęciowej, czy domów pomocy społecznej. Mogą się w nich pojawić zarówno dzieci specjalnej troski, jak i osoby dorosłe, które na równi z pełnosprawnymi mogą zainteresować się muzykowaniem i muzyką. W opisywanym przypadku muzyka nie tylko „łagodzi obyczaje”, lecz także angażuje i wypełnia życiową pustkę człowieka pokrzywdzonego przez los, rodzi w jego sercu radość, zapobiega nudzie, uspołecznia, aktywizuje, działa profilaktycznie, nie dopuszcza do pojawienia się zaburzeń w zachowaniu i do wykolejenia społecznego dzieci, młodzieży i osób dorosłych z diagnozowanymi wadami i deficytami rozwoju.

Warto więc zainteresować się tą wartościową pozycją wydawniczą z racji zarówno jej treści, jak również formy [są tu kolorowe fotografie przybliżające zestawy instrumentów muzycznych czy sposób gry na niektórych z nich, starannie dobrane teksty muzyczne, przykłady oznaczeń i notacji muzycznych: zapis nutowy, literowy (linomuz) czy cyfrowy (cynomuz)].

Uważam, iż książka winna znaleźć się w metodycznej bibliotece nauczycieli muzyki, zwłaszcza nauczycieli szkół specjalnych i integracyjnych, a także instruktorów domów kultury i świetlic terapeutycznych oraz warsztatów terapii zajęciowej.

Elżbieta M. Minczakiewicz
Polskie Kolegium
Logopedów PAN - Warszawa
Stowarzyszenie Rodzin
i Opiekunów Osób
z Zespołem Downa
- Oddział w Krakowie

Tadeusz Wolak, *Muzykowanie metodą cyfrowo-literową z uczniami niepełnosprawnymi intelektualnie w stopniu lekkim (wraz z płytą DVD)*, Oficyna Wydawnicza IMPULS, Kraków 2010, s. 150.